

Pan Du, Jutro

Z dnia na dzień komuś tu się kurczy potencjał
Wyraźnie boli go moja twórcza inwencja
Po raz kolejny zaburczał, zajęczał
Bo tylko na to mu pozwala inteligencja
Skręca mnie ze śmiechu kiedy cię słyszę
Pisze jak cię widzę tak cię piszę
Więc przyszedł czas by to urwać wreszcie
Pokazać ci, że nie warto kurwa wieźć się
Co mnie spotka jutro to co wcześniej
Bluzgi od chujów, a od gości respekt
Więc weź nie pierdol głodnych bajek
Bo zachowujesz się jak niegodny frajer
Dalej umywasz ręce jak Poncjusz Piłat
Widać co zostało ci na końcu, siła
Kiła, prawdziwi MC straszą weną
A twoja przemoc oznacza niemoc

[x2]

Jutro będzie następny dzień
Jutro nagra następny numer
Podzielę się z wami czymś co wiem
On chciałby mnie pokonać, ale nie umie
W ogóle co to był za diss? tanie zarzuty
Po raz kolejny z resztą wysrane z dupy
Fiuty się zajarzały, ja mówię chuj z tym
Ja to Stachura MacPiH to Stachursky
I znowu skaczę mu ciśnienie, bo przecież
Ludzi nudzi jego pieprzenie o fecie
Nadałeś nowe znaczenie tandecie
Najlepiej jakieś oświadczenie na necie
A sprzedaż, bo wiecie to chujowy rynek
Miliony tu kochają Dodę i Mandarynę
Lecz on nieobecność na power playu
Woli tłumaczyć spiskiem Żydów i gejów
O co to woła do nieba - pomsta
Przez co to wołowina jest nieświeża jak comstar
Kończ man ty miałbyś wygrać sorry
To jakby Lepper wygrał wybory

[x2]

Jutro będzie następny dzień
Jutro nagra następny numer
Podzielę się z wami czymś co wiem
On chciałby mnie pokonać, ale nie umie
Brak pomysłu na diss? co ty nie powiesz
U ciebie chuj, kurwa, pizda, gotowe
A hajsy za Eskadrę, będę szczery
Dostałeś za to tysiąc my dwa razy cztery
Idź przelicz, nie starczy ci na tanie żdziry
Ale tyle dostaje się za granie szmiry
I kiedy my będziemy lali koniak
Ty będziesz siedział w domu i walił konia
Debilom nie tłumaczę, reszta rozumie
Chciałbyś mnie pokonać, ale nie umiesz
Może

to pojdziesz jeśli się skupisz
Ja daję tu rady, ty tu dajesz dupy

[x2]

Jutro będzie następny dzień
Jutro nagra następny numer
Podzielę się z wami czymś co wiem
On chciałby mnie pokonać, ale nie umie